

JEDEN SZTORMOWY DZIEŃ

Przed rokiem huragan dziesiątkował flotyllę regat Sydney-Hobart, a relacje z wyścigu zamieniły się w kronikę ryzykownych akcji ratowniczych. W tym roku pogoda wykazała rozsądek, choć była sztormowa.

Milka Jung

W tegorocznych prognozach meteorologicznych poprzedzających start 55 wyścigu z Sydney do Hobart były ostrzeżenia o silnym sztormie w rejonie cieśniny Bassa oraz o głębokim niżu nad Tasmanią. Na szczęście przewidywana siła wiatru była znacznie słabsza niż w zeszłym roku, kiedy to zaginęło sześciu żeglarzy, pięćdziesiąt pięć osób udało się uratować, a ze 115 startujących jachtów wycofało się 71.

Organizatorzy regat twierdzili, że przewidywane północne i północno-wschodnie wiatry to najlepsze warunki do bicia rekordów na tej trasie. Proroctwo się spełniło.

W drogę - na własną odpowiedzialność

Wszystkie załogi i jachty musiały przejść trudniejsze wymagania kwalifikacyjne niż w poprzednich latach,

a ponadto obowiązkowy był udział załóg w specjalnych treningach i seminariach dotyczących bezpieczeństwa i pierwszej pomocy; szkolenie nadzorował komitet organizacyjny. W formularzach szczególnie podkreślony został punkt regulaminu stwierdzający, że każdy jacht jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji dotyczącej startu i kontynuowania bądź przerwania wyścigu.

W trasę liczącą 630 Mm wyruszyło 26 grudnia 80 jachtów. Kilka z nich złożyło pierwsze protesty zaraz po starcie.

Rano 27 grudnia *NOKIA* (Michael Spies/Stefan Myralf) płynie już na początku stawki, ze średnią prędkością 15,6 węzła, dalej *BRINDABELLA* (George Snuw) i *WILD THING* (Grant Wharington).

NOKIA (klasa W60) brała udział w regatach Whitbread 1997-98 pod nazwą *SWEDISH MATCH* i przytępnęła na trzecim miejscu. W tym roku zwyciężyła w regatach Round Denmark. Jest zaprojektowana specjalnie do pływania z wiatrem, nawet bardzo silnym. Sternicy i właściciele to spółka joint-venture duńskiego mistrza olimpijskiego Stefana Myralfa i Australijczyka Michaela Spies'a, uczestnika regat skiffów i regat oceanicznych.

Worek z rekordami

Następnego dnia, 28 grudnia, nie ma już żadnych wątpliwości. *NOKIA*, *BRINDABELLA* i *WILD THING* dopływają do mety w czasie krótszym niż dwa dni!

Pierwszy na mecie pojawił się jacht *MARI CHA III*, który jednak startował „poza konkursem”. Z jachtów sklasyfikowanych pierwsza była *NOKIA*, która pokonała trasę w 1 dzień 19 godzin 48 minut 2 sekundy.

Poprzedni rekord trasy wynosił 2 dni 14 godzin 7 minut 10 sekund - ustanowił go w 1996 roku jacht *MORNING GLORY* (przedtem aż przez 21 lat rekord należał do kecza *KIALOA*. W ogóle ten rekord udało się pobić 16 jednostkom.

Kiedy rodziny i przyjaciele zwyciężskich załóg próbowali dostać bilety na wcześniejszy samolot, żeby powitać żeglarzy na mecie, mistrzowie próbowali kupić lub pożyczyć jakieś suche ubrania. Pojawili się w Hobart szybciej niż ich bagaże i bliscy. Tego organizatorzy nie przewidzieli...

Ostatni na mecie po 7 dniach 10 godzinach i 6 minutach zameldował się Alex Whitworth (*BERMILLA*). Przyplłynął z podbitymi oczami, rozciętym czołem i złamaną kością policzkową. W trakcie zmiany foką fala rzuciła go o sztag.

Dwa kilogramy protestu

Po dopłynięciu do Hobart dwa jachty (*MARCHOINESS* i *BRINDABELLA*) złożyły w Royal Yacht Club of Tasmania protesty przeciwko *NOKII*. Jednak międzynarodowe jury oddaliło je jako bezzasadne. Dotyczyły one liczby załogi i jej łącznej wagi. *NOKIA* miała jakoby przekroczyć regulaminy klas, w których startowała (Whitbread 60 i IRC). Regulamin W60 nie ogranicza liczby członków załogi, a regulamin IRC podaje limit 1620 kg. Załoga *NOKII* wazyła łącznie 1262 kg.

„Punkty regulaminu, na które powoływali się składający protest, nie mają zastosowania do Telstra Sydney to Hobart Yacht Race” - powiedział w uzasadnieniu Ken Morrison, przewodniczący jury.

Cztery razy po 10 tysięcy dolarów

Oprócz całego mnóstwa nagród i pucharów, regulamin wyścigu przewiduje 10 000 \$ dla każdego jachtu, który pobije rekord w swojej kategorii. W tym roku w trakcie oficjalnego zakończenia regat czeka odebrało aż czterech skipperów.

Obecny na uroczystości wręczenia nagród premier Tasmanii, Jim Bacon wręczył też honorowe medale 47 żeglarzom, którzy 25 razy i więcej startowali w regatach Sydney - Hobart. Najstarszy uczestnik wyścigu, Alby Burgin, dokonał tego 31 razy. Nagrodzone zostały także cztery kobiety, które startowały w ponad 10 wyścigach.

Wyniki końcowe:

1. *NOKIA* 1 dzień 19godz.48min. 2 sek.
2. *BRINDABELLA* 1 dzień 20 godz. 46 min. 33 sek.
3. *WILD THING* 1 dzień 21 godz. 13 min. 37 sek.



Fot. AP/Agencja Gazeta

NOKIA płynie po zwycięstwo i rekord

SYDNEY- HOBART

start: 26 grudnia 1999 z portu w Sydney

zakończenie: Derwent River, Hobart

dystans: 630 Mm

organizator: Cruising Yacht Club of Australia przy współpracy z Royal Yacht Club of Tasmania

sponsor: Telstra Global Satellite

liczba uczestników: 80; najstarszy z nich to 84-letni Alby Burgin, który wystartował w tych regatach po raz trzydziesty pierwszy

wycofało się: 30 jachtów

ukończyło: 50